





Ważną zmianę wypłaty zaprowa-  
dzą przedsiębiorstwa wyrobów żela-  
znych od 1 b. m. Wypłaty odbywają  
się teraz co 14 dni, a nie jak dotych-  
czas co miesiąc. Prawdopodobnie ko-  
palnie przyłączą się do tej zmiany.

Przez to mogą robotnicy podzielić sobie  
lepiej zarobek na potrzeby codzienne  
i nie potrzebują na »kredę« kupować.

— Za skuteczne szeregienie niemczy-  
zny otrzymali od rejencji w Opolu nau-  
czyciele Hugon Bannowski z Burowca,  
Wincenty Myalski z Huty Wihelminy  
i Skiba z Chebzia po 100 mk., a nau-  
czyciele Piegza z Łączniku i Godowski  
w Pogości po 75 mk. nagrody.

**Mysłowice.** Dyrektor huty w Nivce,  
tuż przy granicy rosyjskiej położonej,  
stał się 20 b. m. ofiarą śmiałego na-  
padu. Robotnik wydalony z huty zemścił  
się na dyrektorze, napadając na niego  
w pobliżu mostu, prowadzącego do Mo-  
drzejowa i pobił go grubym kijem.  
Ciężko rannego odstawiono do Mysłowic,  
gdzie mu p. dr. Selle rany opatrzył.  
Czy nieszczęśliwego utrzymają przy ży-  
ciu, jest nader wątpliwem.

**Bytom.** W czwartek przed połu-  
dnem rozbiegły się konie z wozem od  
piwa na ul. Gräupnera i z szaloną  
szybkością pędząc ku tarnogórskiej ul.,  
o mało co nie przejechały starego za-  
miatacza ulic. W ostatniej chwili przy-  
skoczył jednakże pewien urzędnik kole-  
jowy i z narażeniem własnego życia  
zatrzymał konie.

**Bytom.** Niedawno temu założony  
tutaj Konsum został przez sąd zatwier-  
dzony. Firma jego brzmi: »Konsum  
Unitas«, spółka zapisana z ograniczoną  
odpowiedzialnością. Udział członka wy-  
nosi 10 mk, suma zaś, za którą ręczy,  
20 mk. Do zarządu należą pp.: apte-  
karz Michał Wolski i kupcy Hieronim  
Kiełpiński i Józef Szaflik.

**Zabrze.** W środę wieczorem zaszło  
na tutejszym dworcu kolejowym ciekawe,  
poniekąd zabawne zdarzenie, które je-  
dnakże mogłoby dla sprawy spowo-  
dować niemiłe następstwa. Otóż pociąg  
wieczorny był już gotów do odjazdu  
do Katowic i odzywał się jeden sygnał  
po drugim, lecz napróżno, gdyż loko-  
motywa w żaden sposób nie mogła po-  
ciągu ruszyć z miejsca. Cały personel  
pociągu i urzędnicy dworcowi starali  
się na wszelki sposób wynaleść prze-  
szkody, aż wreszcie wykryto, że w je-  
dnym z przedziałów III klasy jakiś psot-  
nik zakreślił hamulec. Przez figiel ten  
pociąg spóźnił się o blisko ćwierć go-  
dziny.

**Gliwice.** Na ul. Nowowiejskiej zde-  
rżył się pociąg kolei elektrycznej z wo-  
zem towarowym firmy Luckhardt. Wo-  
znica zauważył zbliżającą się kolejkę,  
jednakże nie zdołał już z wozem na  
bok się usunąć, natomiast kierownik  
kolejki jechał dalej, tak że nastąpiło

zderzenie. Woznica został zrzucony na  
ziemię, jednakże na szczęście odniósł  
tylko nieznaczne okaleczenia. Jak twier-  
dzą przechodzący właśnie ulicą ludzie,  
winę w wypadku tym ponosi kierownik  
kolejki.

Tutejszy kupiec Waldmann przy ul.  
Mikołowskiej zauważył już od dłuższego  
czasu, że w nadzwyczaj podpadający spo-  
sób zmniejszają się jego zapasy owsa.  
Obecnie wykryto też złodzieja w osobie  
pewnego robotnika, który zwykle wie-  
czorem po pracy zabierał w miechu  
owies, którego też znaczny zapas w jego  
mieszkanie znaleziono.

### Z dalszych stron.

Dochodzi nas następująca odezwa:  
**RODACY!**

Wśród walki o nasz język rodzinny,  
o obyczaj nasz polski, jedna szcze-  
gólnie troska przejmując nas Polaków  
Berlina i okolicy; jest nią troska o pol-  
skie wychowanie dzieci naszych tu na  
obczyźnie, o uratowanie młodego poko-  
lenia od niemczenia. Z bołością pa-  
trzymy na to, jak znaczna liczba dzieci  
polskich rodziców nie umie wcale mówić  
po polsku, lub niemilostnie kaleczy  
język ojczysty, wymawiając słowa polskie  
z akcentem niemieckim.

Różne są tego przyczyny. Obok kary-  
godnej obojętności pewnej części przy-  
byłych tu za chlebem rodaków, małego  
często stopnia ich narodowego uświa-  
domienia i niedostatecznego poczucia  
obowiązku względem dziatwy, przyczy-  
niają się do niemczenia młodego poko-  
lenia naszego: całe otoczenie tutejsze,  
ogromna rozległość 2-milionowego mia-  
sta a ztąd wielce utrudnione pożyte  
rodaków z rodakami, dalej szkoła, z na-  
tury rzeczy nie mająca zrozumienia dla  
odrębnych potrzeb duchowych dzieci  
polskich. Kościół, wywierający w danych  
warunkach także wielki wpływ germa-  
nizacyjny, wszystko to szkodliwie od-  
działy na umysły dzieci polskich, mianowicie  
tych dzieci, których rodzice,  
często obok cicia także i matka, znie-  
woleni są dzień cały pracować poza  
domem, i które skutkiem tego wycho-  
wiają się, że tak powiemy, na ulicy,  
z dziećmi sąsiadów niemieckich.

Mimowoli dzieci polskie, wychowu-  
jące się w takich warunkach, lgną do  
niemczyzny, a rodzice często dużo mają  
mozolu, żeby je nakłonić do mówienia  
po polsku i uczenia się języka ojczystego.

Najlepszym środkiem, paraliżującym  
germanizację dzieci polskich wychodź-  
ców, byłoby naszym zdaniem czasowe  
przesiedlanie ich do kraju. Wskazaniem  
byłby ten środek także przez wzgląd na  
wielce niekorzystne dla ich rozwoju  
fizycznego stosunki zdrowotne dwu-  
milionowego miasta, mianowicie w jego  
dzielnicach fabrycznych, w których  
nadto oplakane panują dla warstwy ro-  
botniczej stosunki mieszkalne.

Niestety środek ten nie jest wyko-  
nany, najprzód dla tego, że do jego  
wykonania byłoby potrzeba bardzo wiel-  
kich funduszy, których nie posiadamy,  
a potem dla i tak już wielkiego prze-  
ciążenia naszych rodaków w kraju ofia-  
rami na przeróżne ważniejsze może dla  
nich i naglesze potrzeby narodowe.

Ograniczyć się więc musimy na wy-  
staniu tylko tych dzieci do stron ro-  
dzinnych, które mają tam krewnych,  
gotowych im dać na czas wielkich wa-  
kacyi gościnę, my zaś staramy się umoż-  
liwić, zorganizować i opłacić wyjazd ich  
wspólny do kraju.

Aby im to i w tym roku umożliwić,  
niżej podpisany Komitet wzywa wszyst-  
kich szczerych Polaków, mających serce  
dla dziatwy polskiej Berlina i okolicy,  
do składek na cel tak potrzebny i po-  
żyteczny.

Wysyłając dzieci nasze do kraju na  
czas wakacyi, mamy nie tylko na oku  
ich pokrzepienie cielesne, lecz, co może  
główniejsze, pokrzepienie na duchu.  
Tam, na odwiecznej ziemi naszej, w oto-  
czeniu szczerze polskim, mają mocniej  
jeszcze pokochać ziemię, krwią przodków  
naszych zroszoną, i ludzi, w których  
jedną z nami krew płynie, a którzy  
kochają nade wszystko drogi nasz język  
polski i polskie nasze obyczaje.

Ktoby z nas nie chciał pomódz do  
osiągnięcia takiego celu?

Rodacy! Składajcie wszędzie, choćby  
jak najdrobniejsze datki, wszystko z  
wdzięcznością przyjmujemy i pokwitujemy  
publicznie.

A kto może, niech w dom swój  
przyjmie choćby jedno z biednych pol-  
skich berlińskich dzieci, to nam będzie  
najmilszem a dla sprawy czynem nader  
dodatnim i użytecznym.

**Komitet Kolonii Wakacyjnych.**  
Ossowski Kazimierz. Skórzewski Kazi-  
mierz. Dr. Tempowski. Rose Karol. Radzca  
dr. Sikorski. Roman Kukulka. Dybicki  
Stanisław. Gulcz Michał. Jungermann  
Ryszard. Kuliński Michał. Leonard Jan.  
Liskowiak Bolesław. Okoniewski Witold.  
Krysiak Franciszek.

Datki na Kolonie Wakacyjne prosimy  
przesyłać na ręce skarbnika Komitetu  
p. Jana Leonarda (Berlin, Jerusa-  
lemstr. 43), do redakcyi »Dziennika  
Berlińskiego«, lub też składać na listy,  
w tym celu wydane delegatom towa-  
rzystw i członkom Komitetu.

### Ostatnie wiadomości.

#### Zakończenie strajku.

Budapeszt, 24 kwietnia. Wczoraj  
o godzinie 4 po południu komitet, kie-  
rujący bezrobociem kolejowem, odbył  
naradę, na której postanowił zakończyć  
jeszcze w dniu wczorajszym wieczorem  
bezrobocie kolejowe i wezwać odezwa-  
mi ulicznymi uczestników bezrobocia,

żeby natychmiast powrócili do swoich  
obowiązków. To zakończenie bezrobo-  
cia kolejowego jest wielkim tryum-  
fem Stefana hr. Tiszy, którego ener-  
gii i zapobiegliwości udało się zmu-  
sić uczestników bezrobocia do podjęcia  
pracy.

#### Wojna.

Londyn, 24 kwietnia. »Morning  
Post« donosi, że pierwsza japońska  
armia przeszła rzekę Jalu prawie bez  
przeszkody. W Petersburgu miano  
otrzymać depesze, że nad Jalem zniszczyli  
Rosyanie oddział japoński w sile 1500  
ludzi. »Daily Chronicle« donosi, że  
Japończycy wyładowali na zachód od  
Jalu. Rosyanie stoją koło Feng-wang-  
czeng.

Seul, 24 kwietnia. Kursujące po-  
głoski o walnej bitwie nad rzeką Jalu  
nie potwierdzają się. Natomiast wszyscy  
przyznają, iż ciągle odbywają się małe  
potyczki przednich straży nieprzyjaciel-  
skich.

Posłaniec, który przybył tu z Gen-  
sanu, donosi, że Rosyanie w miejscowości  
Senczin, spalili japoński konsulat,  
koreański dom celny i ostrzelali urząd  
telegraficzny. Następnie cofnęli się na  
północ. Obecność eskadry japońskiej  
przy wybrzeżach wschodnich zapobie-  
gnie na przyszłość podobnym próbom  
rosyjskim.

#### Zgon Piotra Chmielowskiego.

Dr. Piotr Chmielowski zmarł w pią-  
tek o 7 wieczorem we i.wowie.

Zmarły mieszkał w wili »Palatyn« i  
pozostawał w leczeniu radcy dr. Krus-  
zyńskiego, który ostatnimi czasami tylko  
największym wysiłkiem podtrzymywał  
jego gasnące życie. Wiadomość o zgo-  
nie jego rozeszła się natychmiast po  
mieście, budząc ogromne wrażenie, mimo,  
że była oczekiwana.

Z uniwersytetu, Koła literacko-artyst.,  
Czytelnia akademicka, Ossolineum itd.,  
powiewają żałobne chorągwie. Czytel-  
nia akademicka, której zmarły był ho-  
norowym członkiem, wydała plakat i wy-  
słała do rodziny deputację z kondole-  
necją.

#### Nieszczęście na kolci.

Cieplice w Czechach, 24 kwietnia.  
Podczas ciężkiej burzy z grzmotem wiatr  
uchwylił i podniósł kilka wagonów po-  
ciągu pędzącego z Leitmeryc do Leipy,  
rzucając je w rów obok toru kolejowego.  
Wskutek tego poniosło okaleczenia 15  
osób, z tych pięć jest ciężko rannych.

#### Socjalista prezydentem ministrów.

Londyn, 24 kwietnia. W Stanach  
zjednoczonych Australii objął tękę pre-  
zydenta ministrów przywódca partyi so-  
cjalistycznej Watów. Jest to pierwszy  
wypadek w życiu państwowem, gdzie  
socjalista obejmuje naczelne kierowni-  
ctwo w państwie.

Jak wiadomo we Francyi jest mini-  
strem handlu socjalista Millerand.

# Bracia Barasch. Bytom G.-S.

Tylko

3 dni.

Wyjątkowe ceny!

Poniedziałek, 25 kwiet.

Wtorek, 26 kwietnia.

Sroda, 27 kwietnia.

Oddział: **Strój.**

W tegorocznym sezonie oferujemy wielki wybór kopii francuskich kapeluszy modelowych, oraz około 200 kapeluszy modelowych z własnego zakładu.

Kapelusze garnirowane angielskim sposobem, kapelusze żałobne, kapelusze dla dzieci i dziewcząt w najnowszych formach i po każdej cenie. — Bardzo piękne sortymenty kapeluszy niegarnirowanych, kwiatów i zieleni, oraz wszelkich nowości sezonowych do garnirowania kapeluszy.

około 200 sztuk szykownych angielskich garnirowanych kapeluszy damskich szt. 98, 85, 78 i 72 fen.

około 500 sztuk szykown. garnirowanych kapeluszy dla dzieci sztuka 98, 88, 78, 68, 58 i 48 fen.

# Nowo otworzony!

## Józef M. Hamburger, Bytom, Rynek 22.

w domu apteki „pod Aniołem“.

Skład specjalny garderoby męskiej i chłopięcej

poleca po niskich lecz stałych cenach.

<p>* <b>Ubrania dla panów</b> od 14—39 mk. * <b>Ubrania ślubne</b> od 21—48 mk.</p>		<p>* <b>Ubrania dla chłopców</b> od 2,50—11,50 mk. <b>w modnych fasonach.</b></p>		<p>* <b>Paltoty latowe</b> od 13—29 mk. * <b>Paltoty dla chłopców</b> od 6—11 mk.</p>	
---	--	---	--	---	--

**Wypzedaż**  
towarów kolonialnych, żelaznych, lokciowych i krótkich po znizonych cenach  
z powodu zwinięcia interesu.  
Dla odprzedających  
10% niżej cen zakupna.  
**Hermann Fink, Kosztowy pod Brzezinką.**

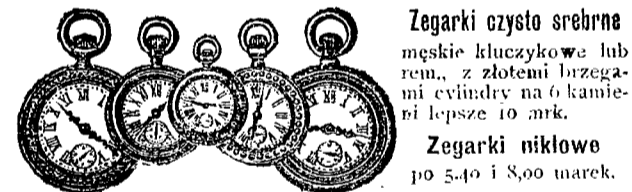
**Za darmo marki rabatowe**  
Związku rabatu od towarów G. m. b. H.  
w Król. Hucie ul. Cesarza 49 w wtorek dnia 26 kwietnia 1904  
w Gliwicach ul. Wilhelma 43 w piątek dnia 29 kwietnia 1904  
w Zabrze ul. następcy tronu 24 w sobotę dnia 30 kwietnia 1904

**Meble, lustra i sprzęty wyścietane**  
w wielkim wyborze za gotówkę i splatami poleca  
**Hermann Fröhlich,**  
Król. Huta, ul. Cesarza (Kaiserstr.) obok kościoła św. Jadwigi.

**Gospodarstwo.** Dom drewniany ze stodołą, 12 morgami gruntu w jednym położeniu jest z wolnej ręki do sprzedania pod Imielinem na Jamnicach. Bliżej. wiad. udzieli **Jakób Gierlata,** Szopienice Morawa.  
**Konsum „Unitas“ w Bytomiu** poszukuje od zaraz **kierownika.** Zgłoszenia z dokładnym życiorysem i świadectwami proszę przysłać pod adresem **Michał Wolski,** aptekarz w Bytomiu.

By osiągnąć obrót wielki, sprzedaję jeszcze taniej niż dawniej.

Wszystkie moje zegarki są starannie obciążone i na minutę uregulowane. Za każdy zegarek daję 5 lat piśmienną gwarancję. Obawy nie ma żadnej, bo to, co się podobać nie miało, przyjmuję z powrotem i zwracam pieniądze. Trzeba się koniecznie przekonać, a kto nie kupi, toć trudno, ten sam sobie szkodzi. Zamówienia i pożyczkowania codziennie nadchodzą.



**Zegarki z Matką Boską**  
czysto srebrne, piękne, tylko lepsze, na 10 kamieni z złotymi brzegami po 12 i 14 mk.

**Łańcuszki**  
po 25, 30, 50, 85 fenygów, lepsze niklowane po 1,00, 1,25, 1,50, 1,75 mk.

**Czysto złote ślubne obrączki**  
8 karat. (333) stopowane sprzedaję tanio i rzetelnie.

Mój najnowszy 1500 ilustracji bogaty cennik na zegarki, łańcuszki, biżuterie, także skrzypce, flety, klarnety, harmoniki, oraz noże, brzytwy i różne artykuły galanteryjne wysyłam każdemu darmo i franko.

**M. Danecki, Miejska Górka, (Görchen, Ez. Posen).**

**J. Steinitz,**  
(właściciel **Julian Piechowski**)  
**handel żelaza**  
w Gliwicach, ul. Dworcowa nr. 2  
poleca po tanich cenach:  
**piece żelazne,**  
**okucia**  
do drzwi i okien,  
**pumpy podwórzowe**  
i wszelkie  
**towary żelazne budowlane.**

**S. Wrzeszinski, dawniej Adolf Igel**  
skład żelaza  
**KATOWICE, ul. Grundmanna 1**  
Telefon nr. 209  
poleca do budowy:  
wszelkie artykuły budowlane:  
żelazno — belki, gwoździe, cement, gips, trzcina, tekturę (papier), okucia do okien i drzwi po najniższych cenach.

**Marcin Courant drogeria.**  
Tam należy załatwiać swe zakupna, gdzie jest najkorzystniej.  
Zupełne urządzenia drogerijne po każdej cenie:  
Pokosty, lakiery, farby, pędzle, oliwy, kwasy, smarowidła na wozy, artykuły gumowe, drogerijne i chemikalia, bandaże, mydła i wina są tanio do nabycia  
w drogerji Marcina Couranta w Katowicach, ul. Grundmanna 30.  
Generalne zastępstwo i skład znakomitej i zdrowej mineralnej wody sodowej „Centnerbrunn“.

**Oberża**  
w bardzo dobrym położeniu, 3 minuty od dworca, naprzeciw kościoła katolickiego, bardzo dobrze się oplacająca, poszuk. dzierżawcy lub zastępcy w powiecie katowickim od zaraz, najpóźniej do 28. b. m. Bliżej. wiad. udzieli **Ludwik Korus** w Szopienicach, ul. poprzeczna 21 (Querstr.)

**Dom** masywny i 11 morgów pola jest do sprzedania w Orzeszu przy kościele. Bliższe wiadomości udzieli właściciel **Jan Guiza** lub golarz **August Ledwon** w Orzeszu.

**Dom** z 4 sypialniami zaraz z wolnej ręki do sprzedania. Gdzie? powie eksp. „Górnoślązka“.

Poszukuję od zaraz albo od 1-go maja  
**Ucznia**  
do mego handlu kolonialnego i delikatesów, władającego polskim i niemieckim językiem, syna uczciwych rodziców  
**Jan Kużaj,**  
Katowice, ulica Fryderykowska, naprzeciwko kościoła ewang.

**Dziewczyne**  
do dziecka, która dotąd nie służyła poszukuje się zaraz. Zgłosić się do „Górnoślązka“.

Najtańsze źródło dla kupujących ubrania dla panów i chłopców

**Ożenek.** Pani z większym majątkiem w gotówce, bardzo gospodarna pragnie wyjść za rzetelnego, dzielnego pana. Szczere zgłoszenia do **F. Waschkuhn** Berlin S. W. 12.

**Alfred Blumenthal,**  
Bytom, Rynek,  
narożnik ulicy Krakowskiej.